

Sygn. akt III K 62/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Sztandar

Ławnicy Anna Grabowiecka, Grzegorz Freńdo

Protokolant Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie Moniki Rorat

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2013 roku

sprawy

K. B.

s. M. i M. z d. P.,

ur. (...) w Z.,

D. P.

s. W. i H. z d. S.,

ur. (...) w B.,

S. P.

s J. i A. z d. K.,

ur. (...) w Ł.

oskarżonych o to, że :

w dniu 11 marca 2013r. w okolicach zbiornika wodnego P.położonego w K., gm. Z., woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu oraz w ramach podziału ról dokonali rozboju na obywatelu Republiki (...) S. L.w ten sposób, że stosując przemoc fizyczną w postaci przewrócenia pokrzywdzonego na ziemię, wielokrotnego kopania go po całym ciele i głowie, oraz posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej sprężyny do ćwiczeń o długości całkowitej 56,5 cm i wadze 0,84 kg zadali w/w 4 do 5 uderzeń w głowę powodując obrażenia ciała w postaci urazu głowy z ranami okolicy czołowej i ciemieniowej, stłuczenia powłok klatki piersiowej i brzucha a obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 4000 zł. i 50 Euro , czym działali na szkodę S. L.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka:

1. w miejsce zarzucanego czynu uznaje oskarżonych K. B., D. P.i S. P.za winnych tego że w dniu 11 marca 2013 roku w okolicach zbiornika wodnego P.położonego w K., gm. Z., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu,

dokonali rozboju na obywatelu Republiki (...)S. L.w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc, chwycili go za szyję, przewrócili na ziemię, bili rękoma po całym ciele i kopali oraz posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej sprężyny do ćwiczeń o długości 56,5 cm i wadze 0,84 kg zadali mu około trzech uderzeń w głowę, powodując obrażenia w postaci urazu głowy z ranami okolicy czołowej i ciemieniowej, stłuczenia powłok klatki piersiowej i brzucha, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej siedmiu dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 4000 zł. i 50 euro na szkodę S. L., czym wyczerpali dyspozycję art. 280§ 2 kk, art. 157§ 2 kk w zw. z art. 11§ 2 kk i za to wymierza im:

- K. B. na podstawie art. 280§2 kk w zw. z art. 11§3 kk karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
- D. P. na podstawie art. 280§2 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 60 §1 i §6 pkt 2 kk karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- S. P. na podstawie art. 280§2 kk w zw. z art. 11§3 kk w zw. z art. 60 §1 i § 6 pkt 2 kk karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności:

- K. B. od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 18 czerwca 2013 roku,
- D. P. od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 26 lipca 2013 roku,
- S. P. od dnia 12 marca 2013 roku do dnia 26 lipca 2013 roku,

3. na podstawie art. 44 §2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego z pozycji 1 wykazu dowodów rzeczowych Nr 1/151/13,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. L. kwotę 1.107 (tysiąc sto siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. B. z urzędu,

5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Ł. O. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. P. z urzędu,

6. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, które przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

III K 62/13

UZASADNIENIE

S. L.- obywatel (...) zajmował się handlem samochodami i przyjeżdżał często do Polski celem zakupu pojazdów na zamówienia klientów. Szukając hotelu w Ł., przypadkowo poznał S. P., który przedstawił się jako T.. Oskarżony widział, że obcokrajowiec ma przy sobie pieniądze. W dniu 11 marca 2013 roku, podczas kolejnego przyjazdu do Polski, S. L.zadzwoił do S. P.i podczas rozmowy oskarżony zaproponował mu pomoc w szukaniu samochodów do kupienia. Pokrzywdzony miał przy sobie pieniądze od trzech klientów, które otrzymał w formie zaliczek. Umówili się na spotkanie w Z..

(zeznania S. L. k.17-18).

S. P.zaproponował kolegom K. B.i D. P.aby okraść pokrzywdzonego, na co ci zgodzili się. Wspólnie przyjechali samochodem marki V. (...)nr rej. (...), kierowanym przez D. P.do Z.. Oskarżeni (...)i P.wysiedli z auta i udali się na spotkanie z pokrzywdzonym. D. P.pojechał samochodem nad zbiornik wodny P.w miejscowości K., gdzie w ustalonym i ustronnym miejscu miał czekać na kolegów i pokrzywdzonego. S. P.miał ze sobą metalową sprężynę do ćwiczeń o długości 56,5cm i wadze 0,84kg.

(wyjaśnienia S. P. k.106-108, 137-138, K. B. k. 76-77, 129-130, D. P. k.103-105, protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k.173-178, k.260-263).

W tym czasie S. P. i K. B. spotkali się w Z. z pokrzywdzonym, który przyjechał samochodem wspólnie z kolegą V. S.. Było popołudnie – około godziny 17.00. Wsiedli do samochodu i pojechali w kierunku wskazywanym przez K. B.. Samochodem kierował V. S.. Dojechali na parking leśny w okolicach zbiornika P.. Oskarżeni udali się z pokrzywdzonym na spotkanie z rzekomym sprzedawcą samochodów, a W. S. został w samochodzie. W rzeczywistości szli do miejsca, w którym czekał na nich D. P..

(zeznania S. L. k.17-18, V. S. k.19-20, wyjaśnienia S. P. k.106-108).

Gdy doszli do czekającego na nich D. P., to K. B. chwycił pokrzywdzonego ramieniem za szyję, przewrócił na ziemię i zaczął zadawać mu uderzenia rękoma po całym ciele. Zarówno on jak i S. P. usiłowali wyrwać pokrzywdzonemu pieniądze, które zaciskał w rękę. Była to kwota 4000zł. i 50 euro. Okazało się to bezskuteczne, dlatego S. P. zaczął zadawać pokrzywdzonemu uderzenia metalową sprężyną do ćwiczeń. Uderzył go sprężyną około trzech razy w głowę i kopnął w okolice nogi. Pokrzywdzony leżał na brzuchu i zasłaniał głowę rękoma. D. P. chwycił go za ubranie i chciał przewrócić na plecy, ale pokrzywdzony sam się odwrócił. Wtedy wyrwał mu z ręki pieniądze i wszyscy sprawcy zaczęli uciekać w kierunku samochodu pozostawionego przez D. P.. S. P. wyrzucił metalową sprężynę po drodze w krzaki. Następnie odjechali samochodem do miejscowości B. do miejsca zamieszkania K. B. przy ulicy (...). Tam podzielili się skradzionymi pieniędzmi. Zrobili zakupy i wspólnie spożywali alkohol w mieszkaniu K. B..

(zeznania S. L. k.17-18, 292-293, wyjaśnienia K. B. k.76-77, 129-130, S. P. k..106-108, 448-449, D. P. k.103-105, protokół oględzin k.11-12, dokumentacja fotograficzna k.13-14, protokoły okazania k.55-56, 57-58, 59-60, 61-62, 65-66).

S. L. wstał z ziemi i wrócił do samochodu, gdzie czekał na niego W. S.. Pojechali do szpitala, gdzie pokrzywdzonemu udzielono pomocy lekarskiej i zawiadomiono policję o dokonanych na nim rozboju.

(zeznania S. L. k.17-18, V. S. k.19-20, dokumentacja lekarska k.139, 235-238).

W wyniku zdarzenia S. L. doznał urazu głowy z ranami okolicy czołowej i ciemieniowej, stłuczenia powłok klatki piersiowej i brzucha, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni.

(opinia lekarska k.258).

Następnego dnia - 12 marca 2013 roku, w godzinach popołudniowych, oskarżeni zostali zatrzymani w miejscu zamieszkania K. B. w miejscowości B. ulica (...). Policjanci ujawnili podczas przeszukania oskarżonych pieniądze w łącznej kwocie 1.170 zł. pochodzące z dokonanego przez nich rozboju. Pieniądze te zostały zwrócone pokrzywdzonemu.

(protokoły przeszukania k.22-24, 28-29, 34-36, 37-39, 41-43, protokoły zatrzymania k.44, 45, 46, pokwitowanie k.212).

W dniu 15 marca 2013 roku, podczas oględzin miejsca zdarzenia, funkcjonariusze policji znaleźli metalową sprężynę porzuconą w lesie podczas ucieczki przez S. P.. (protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k.173-178).

W dniu 15 kwietnia 2013 roku matka D. H. W. przeprosiła pokrzywdzonego w imieniu swojego syna i przekazała mu pieniądze w kwocie 4000zł. tytułem naprawienia szkody. S. L. przyjął pieniądze i przeprosiny oraz oświadczył, że wybaczył D. jego zachowanie i nie rości do niego żadnych pretensji.

(zeznania S. L. k.249, pokwitowanie k.251).

Oskarżeni w chwili popełnienia zarzucanego im czynu mieli w pełni zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(opinie sędowo-psychiatryczne k.302-303, 306-308, 321-313).

K. B.urodził się (...), jest kawalerem o wykształceniu gimnazjalnym, nie posiada wyuczonego zawodu. Przed osadzeniem w areszcie podejmował prace dorywcze i jego miesięczny dochód wynosił około 1000zł. W miejscu zamieszkania posiada negatywną opinię. Był w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko zdrowiu i mieniu, w tym za przestępstwo rozboju z art.280§1 kk karą 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, której wykonanie zostało zarządzone.

(wywiad środowiskowy k.276-277, karta karna k.208, odpis wyroku k.274, oświadczenie oskarżonego k.446, obliczenie kary k.411).

S. P.urodził się (...), jest kawalerem, o wykształceniu podstawowym, bez zawodu. Przed osadzeniem w areszcie nie pracował. Był umieszczony w Ośrodku (...) w Ł.. W miejscu zamieszkania ma raczej negatywną opinię z uwagi na nadużywanie alkoholu i zażywanie narkotyków. Nie był karany.

(wywiad środowiskowy k.228-230, karta karna k.205).

D. P.urodził się (...), jest kawalerem, uczniem I klasy Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych w B.. Przed osadzeniem w areszcie nie pracował i pozostawał na utrzymaniu matki. W miejscu zamieszkania posiada dobrą opinię. Nie był dotychczas karany.

(wywiad środowiskowy k.280-281, karta karna k.206).

Oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanego czynu.

K. B.wyjaśnił, że S.poznał pokrzywdzonego i zaproponował aby go okraść. On i D.zgodzili się. Spotkali się u niego w domu i omówili szczegóły. Pokrzywdzony był zainteresowany kupnem narkotyków. D.przywiózł ich samochodem do Z., gdzie mieli spotkać się z pokrzywdzonym. Sam pojechał nad zbiornik P., gdzie miał czekać na nich i udawać dealera narkotyków. Pokrzywdzony przyjechał na spotkanie z jakimś mężczyzną samochodem marki P.. Wspólnie wsiedli do samochodu i udali się nad zbiornik. Tam wysiedli z samochodu i udali się z pokrzywdzonym w zalesione miejsce, gdzie czekał D.. Kierowca został w samochodzie. Na miejscu pokrzywdzony powiedział, że chce 5 gram heroiny. D.powiedział, że 1 gram kosztuje 100zł. i najpierw musi dostać pieniądze, po czym przyniesie narkotyki. Pokrzywdzony wyjął plik pieniędzy i zaczął odliczać żadaną kwotę. Wtedy K. B.chwycił go ramieniem za szyję, przewrócił na ziemię i zaczął zadawać mu uderzenia rękoma po całym ciele. S.zaczął zadawać uderzenia sprężyną do ćwiczeń. Widział chyba dwa uderzenia w głowę. W pewnej chwili D.wyrwał pokrzywdzonemu pieniądze z ręki i wszyscy zaczęli uciekać w kierunku samochodu D., skąd pojechali do domu B.w miejscowości B.. Podczas drogi S.policzył pieniądze i powiedział, że jest 2900zł. i 50 euro. W domu B.podzielili się pieniędzmi. On dostał 900zł. i 50 euro a chłopaki po 1000zł. Tego dnia pojechali do sklepu, gdzie zrobili zakupy i po powrocie do domu B. spożywali alkohol. Następnego dnia także przebywali w tym domu i w godzinach popołudniowych zostali zatrzymani przez policję. Oskarżony powiedział, że żałuje swojego zachowania.

Na rozprawie potwierdził swoje wyjaśnienia i skorzystał z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na pytania Sądu i stron.

(wyjaśnienia K. B. k.76-77, 129-130, 317-318, 447).

D. P.wyjaśnił, że od S.i K.dostał propozycję zrobienia interesu z jakimś Rosjaninem. Przyjął ją, bo chciał łatwo zarobić pieniądze. W dniu 11 marca 2013 roku pojechał samochodem V. (...), należącym do jego matki, do domu B.. Zabrał kolegów i pojechali do Z.. Tam ich wysadził, bo mieli spotkać się z tym Rosjaninem, a sam pojechał nad zbiornik P., gdzie miał na nich czekać. Po chwili podeszli do niego. Rosjanin był zainteresowany kupnem narkotyków. Oskarżony udawał dealera, dlatego powiedział, że gram heroiny kosztuje 100zł. i najpierw musi dostać pieniądze, a potem załatwi narkotyki. Gdy Rosjanin wyjął pieniądze i zaczął liczyć, to K.i S.rzucili się na niego, zaczęli bić go rękoma, przewrócili

go na ziemię i próbowali zabrać mu pieniądze. Rosjanin leżał na brzuchu i zasłaniał głowę rękoma. Oskarżony podszedł i chwycił go za ubranie, chcąc przewrócić go na plecy. Wyrwał mu z ręki pieniądze i wszyscy zaczęli uciekać, po czym odjechali jego samochodem do miejsca zamieszkania K. B.. W samochodzie dał pieniądze S.. Była to kwota 2900zł. Nie widział euro. Tego dnia przebywał z kolegami w domu B. po czym udał się do swojego domu. Następnego dnia ponownie udał się do K. B.. Po południu zatrzymała ich policja. Oskarżony nie wiedział, czy koledzy podczas zajścia używali sprężyny do bicia, ponieważ w początkowej fazie odwrócił się i nie patrzył na nich. Zaznaczył, że mieli tylko okraść Rosjanina, a nie go bić. To wyszło tak nagle.

Na rozprawie oskarżony przyznał, że wyrwał pokrzywdzonemu z ręki pieniądze i wiedział że było 50 euro. Zaprzeczył, aby próbował go wcześniej odwrócić na plecy. Wcześniej tak wyjaśnił dla świętego spokoju, ponieważ policjanci cały czas pytali go o jego udział. Podczas zdarzenia był odwrócony i nie wie jak koledzy bili pokrzywdzonego, nie widział także sprężyny. Widział tylko moment jak koledzy złapali pokrzywdzonego, a potem już odwrócił się od nich. Oskarżony także skorzystał z prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na pytania zadawane przez Sąd i Prokuratora. Wyjaśnił, że bardzo żałuje tego co się stało.

(wyjaśnienia D. P. k.72-73, 103-105, 133-135, 340-341, 447-448).

S. P. początkowo wyjaśnił, że sam dokonał rozboju na osobie pokrzywdzonego. Przyznał, że bił go rękoma po całym ciele, sprężyną po głowie, a potem zabrał mu z ręki pieniądze w kwocie 1000zł. i 50 euro. K.69-70.

W kolejnych wyjaśnieniach podał, że wcześniej kłamał, ponieważ chciał ochronić kolegów. Przyznał, że poznał pokrzywdzonego w Ł.i ten chciał aby załatwić mu amfetaminę. Oskarżony powiedział, że może załatwić narkotyk, choć w rzeczywistości nie miał takiej możliwości. Wymyślił, że wspólnie z kolegami okradnie go, pod pozorem sprzedaży narkotyków. Oskarżony umówił się z pokrzywdzonym w Z., gdzie pojechał wspólnie z K. B.i D. P.. Tam P.zostawił ich i pojechał w ustalone miejsce nad zbiornikiem P., gdzie miał na nich czekać i udawać dealera. Pokrzywdzony na spotkanie przyjechał z jakimś kolegą. Wsiadli do samochodu i pojechali w miejsce, gdzie czekał na nich D.. Drogę wskazywał K., bo oskarżony nie znał okolic Z.. Gdy dotarli na miejsce, to kierowca został w samochodzie, a oskarżeni z pokrzywdzonym poszli do lasu. Tam spotkali się z D.. Pokrzywdzony rozmawiał z nim o transakcji. Gdy wyjął pieniądze to któryś z chłopaków chciał mu je wyrwać z reki. W trójkę przewrócili pokrzywdzonego na ziemię i usiłovali wyrwać mu pieniądze z zaciśniętej ręki. Nie udawało się to, więc S.wyjął sprężynę i zaczął nią bić pokrzywdzonego po głowie. Uderzył go dwa lub trzy razy. Któryś z chłopaków wyrwał pokrzywdzonemu pieniądze i zaczęli uciekać w kierunku samochodu D., po czym odjechali do domu B.. Podczas ucieczki S.wyrzucił sprężynę w krzaki. W domu podzielili się pieniędzmi. Robili zakupy i spożywali alkohol. Następnego dnia zostali tam zatrzymani przez policję. Oskarżony przyznał, że wziął sprężynę na wypadek konieczności obrony. Koledzy na pewno widzieli, że jej używał podczas zajścia, ponieważ było widno.

Na rozprawie oskarżony podał także, że podział pieniędzy nastąpił w ten sposób, że on wziął 900zł. i 50 euro, a koledzy po 1000zł. Wyjaśnił, że gdy pokrzywdzony wyjął pieniądze, to K.złapał go ręką za szyję. Wtedy dobiegł oskarżony i zaczął go bić. Przewrócili pokrzywdzonego na ziemię. K.bił go rękoma, a oskarżony usiłował wyrwać mu pieniądze z ręki, ale nie dawał rady, bo je mocno zaciskał. Wtedy wyjął sprężynę do ćwiczeń i zaczął nią bić pokrzywdzonego w głowę. Przyznał, że raz kopnął go również w okolice nogi. B. też go bił rękoma. Nie widział czy D.zadawał pokrzywdzonemu jakieś ciosy. Potem D.zabrał mu pieniądze i zaczęli uciekać. Oskarżony wyjaśnił, że żałuje tego co zrobił.

(wyjaśnienia S. P. k.69-70, 106-108, 137-138, 320-321, 448-449).

Sąd uznał za prawdziwe zeznania S. L.. Pokrzywdzony szczerze i przekonująco opisał okoliczności zdarzenia. Jego relacja znajduje odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonych, zeznaniach V. S.oraz wnioskach opinii lekarskiej dotyczącej doznanych przez niego obrażeń ciała. Pokrzywdzony zeznał, że często przyjeżdżał do Polski, ponieważ zajmował się handlem samochodami. S. P.poznał przypadkowo w Ł.i on obiecał mu pomoc w znalezieniu samochodów na sprzedaż. Umówił się z nim w Z.. S.przyszedł razem z kolegą. Zapewnił go, że pojedą do miejsca, gdzie będzie czekał sprzedawca. Zawiózł ich tam kolega pokrzywdzonego V. S.. Po dotarciu na miejsce V. S.pozostał w pojeździe, a oni udali

się na miejsce spotkania. Gdy doszli do D. P., to oskarżeni zaatakowali pokrzywdzonego. Bili go i usiłowali wyrwać mu pieniądze z ręki. Pokrzywdzony nie był w stanie dokładnie i szczegółowo opisać zachowania każdego z oskarżonych, co jest zrozumiałe, zważywszy na dynamikę zdarzenia oraz towarzyszący pokrzywdzonemu strach i stres. S. L. pamiętał, że jeden z oskarżonych zadawał mu także ciosy metalową sprężyną w głowę. Sprężynę tę rozpoznał podczas okazania mu dokumentacji fotograficznej. Z jego zeznań wynika również, że jeden ze sprawców wyrwał mu z ręki pieniądze w łącznej kwocie 4000zł. i 50 euro. Podczas okazania wizerunków osób, pokrzywdzony rozpoznał wszystkich oskarżonych jako sprawców dokonanego na nim rozboju. Zeznania pokrzywdzonego korespondują z zeznaniami jego kolegi V. S., który podczas czynności okazania także wskazał S. P. i K. B., jako tych, którzy udali się razem z pokrzywdzonym na spotkanie ze sprzedawcą samochodu. Nadto V. S. widział pokrzywdzonego bezpośrednio po zdarzeniu, pokrzywdzony opowiedział mu o zajściu, widział doznane przez niego obrażenia na ciele i zawiózł go do szpitala celem udzielenia pomocy lekarskiej. W ocenie Sądu zeznania V. S. nie nasuwają żadnych wątpliwości. Relacja pokrzywdzonego znajduje potwierdzenie także w opinii lekarskiej, z której wynika, że w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci urazu głowy z ranami okolicy czołowej i ciemieniowej, stłuczenia powłok klatki piersiowej i brzucha, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni. Wnioski tej opinii także nie budzą żadnych zastrzeżeń. Należy podkreślić, że zeznania S. L. korespondują także z wyjaśnieniami oskarżonych. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia, w których oskarżeni przyznali, że zwabili pokrzywdzonego do lasu, ponieważ chcieli skraść mu pieniądze. Sąd dał wiarę relacjom, z których wynika, że najpierw K. B. chwycił pokrzywdzonego ramieniem za szyję, przewrócił na ziemię i zaczął zadawać mu uderzenia rękoma po całym ciele, przy czym zarówno on jak i S. P. usiłowali wyrwać mu z ręki pieniądze. Potem S. P. uderzył pokrzywdzonego w głowę około trzech razy metalową sprężyną do ćwiczeń i raz kopnął w okolice nogi. Pokrzywdzony leżał na brzuchu i zasłaniał głowę rękoma. D. P. chwycił go za ubranie i chciał przewrócić na plecy, ale pokrzywdzony sam się odwrócił. Wtedy wyrwał mu z ręki pieniądze i wszyscy sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu powyższe relacje oskarżonych są szczerze i przekonujące. Żaden z oskarżonych, opowiadając o zdarzeniu, nie starał się umniejszać swojej roli w nim. K. B. przyznał, że przewrócił pokrzywdzonego na ziemię i bił go rękami po całym ciele. S. P. przyznał, że zadawał pokrzywdzonemu ciosy w głowę metalową sprężyną do ćwiczeń i raz kopnął go. Z kolei D. P. przyznał, że to on wyrwał pokrzywdzonemu pieniądze z ręki. Powyższe relacje są spójne, zgodne z zeznaniami pokrzywdzonego i dlatego należało uznać je za prawdziwe. Istniejące drobne sprzeczności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonych, a dotyczące samego przebiegu dokonanego rozboju nie miały wpływu na ich ogólną ocenę i nie umniejszyły ich wiarygodności. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych jedynie odnośnie dwóch kwestii, a mianowicie tego, że pokrzywdzony chciał kupić narkotyki i że łączna kwota skradzionych polskich pieniędzy wynosiła 2900zł. W tym zakresie Sąd uznał za bardziej przekonujące zeznania pokrzywdzonego, który stanowczo twierdził, że chciał kupić samochód, a nie narkotyki i że skradziono mu łącznie kwotę 4000zł. Na taką ocenę wywarły wpływ zeznania V. S., który stanowczo potwierdził słowa pokrzywdzonego oraz zeznania świadka Ł. P. – konkubenta siostry K. J. W.. Otóż Ł. P. zeznał, że w marcu 2013 roku K. B. przyszedł z S. P. do J.. S. mówił, że dzwonił do niego Rosjanin i chciał, żeby załatwił mu auto do kupienia. Umówili się na spotkanie. S. pytał nawet świadka, czy by z nim nie pojechał, ale ten nie chciał. Potem była taka sytuacja, że oskarżeni podwozili świadka do Z. i mówili, że jadą na P., gdzie mają spotkać się z Rosjanami i chcą im skraść pieniądze. Gdy świadek to usłyszał, to kazał aby odwieźli go do domu, ponieważ nie chciał mieć nic wspólnego z tą sprawą. Oskarżeni odwieźli go do miejscowości B., gdzie mieszkał, po czym pojechali ponownie w kierunku Z.. W ocenie Sądu zeznania świadka są prawdziwe i ich treść wskazuje, że jednak pokrzywdzony był zainteresowany kupnem samochodu, a nie narkotyków. Ł. P. pozostaje w dobrych relacjach z oskarżonymi, nie ma z nimi żadnych konfliktów, a więc zdaniem Sądu nie miałby żadnego powodu, aby celowo podawać nieprawdę. Zeznania świadka M. D. nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie M. B., J. W. i H. W. jako osoby najbliższe dla oskarżonych skorzystały z prawa do odmowy składania zeznań.

Oceniając w ten sposób zebrane dowody Sąd uznał, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali dyspozycję art. 280§2 kk, art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk, ponieważ w dniu 11 marca 2013 roku w okolicach zbiornika wodnego P. położonego w K., gm. Z., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na obywatelu Republiki (...) S. L. w ten sposób, że stosując wobec niego przemoc, chwycili go za szyję, przewrócili na ziemię, bili rękoma po całym ciele i kopali oraz posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci metalowej sprężyny do ćwiczeń o długości 56,5 cm i wadze 0,84 kg zadali mu około trzech uderzeń w głowę, powodując obrażenia w postaci urazu głowy z ranami okolicy czołowej i ciemieniowej, stłuczenia powłok klatki piersiowej i brzucha, które naruszyły czynności narządów

ciała pokrzywdzonego na czas poniżej siedmiu dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 4000 zł. i 50 euro na szkodę S. L..

Oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu popełnili kwalifikowaną zbrodnię rozboju z art. 280§2kk. Podstawą ich działania było wcześniej zawarte porozumienie co do popełnienia tego przestępstwa. W czasie zajścia swoim działaniem uzupełniali się wzajemnie dążąc do tego samego celu, jakim był zabór pieniędzy pokrzywdzonemu. Wszyscy działali w podobny sposób ze świadomością realizacji wspólnego przestępstwa. Cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie każdemu z współsprawców tego co uczynił inny współsprawca w wykonaniu łączącego ich porozumienia, a to może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych. Tak więc każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy. (por. OSNKW 2005/7-8/63). Analiza okoliczności faktycznych wskazuje, że w tej sprawie wszystkie powyższe warunki zostały spełnione. Przestępstwo rozboju jest czynem skierowanym jednocześnie przeciwko osobie i mieniu. Dla jego bytu niezbędne są dwa elementy pozostające ze sobą w ścisłym związku, a mianowicie przemoc wobec osoby lub choćby groźba natychmiastowego jej użycia albo też doprowadzenie ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności oraz zabór rzeczy celem jej przywłaszczenia. Ten ścisły związek między tymi dwoma elementami działania skierowanego przeciwko różnym dobrom (zamach na osobę, zamach na mienie) polega na tym, że zamach na człowieka jest tu tylko środkiem do realizacji głównego celu, jakim jest zabór mienia; środek ten sprawca stosuje po to, aby dokonać zaboru mienia (zob. wyr. SN z 22.8.1975 r., V KR 120/75, OSNKW 1975, Nr 12, poz. 163). Por. też wyr. SN z 10.3.1983 r., I KR 36/83, Legalis. Zamach na osobę przy rozboju jest to takie oddziaływanie na nią, które "paraliżuje" lub ogranicza jej wolę i zmusza do tolerowania zaboru mienia przez sprawcę. Oddziaływanie to może przybierać różne formy, wskazane wyżej, których istota sprowadza się do pozbawienia pokrzywdzonego możliwości przeciwdziałania zaborowi mienia i zmuszenia go do bierności. Nie jest konieczne, aby pokrzywdzony stawiał opór sprawcy, przeciw użytej wobec niego przemocy może zachowywać się biernie. Przy rozboju sprawca stosuje te środki w ściśle określonym celu, tj. aby zabrać pokrzywdzonemu mienie (rzecz) lub zmusić go do natychmiastowego jego wydania. Przestępstwo to znamionuje się podwójną kierunkowością działania sprawcy. Kierunkowość ta wyraża się w tym, że sprawca działa w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej (kradnie) i że chcąc ten cel osiągnąć stosuje określone w art. 280 § 1 kk środki zmierzające przez sparaliżowanie woli ofiary do zaboru mienia znajdującego się w jej posiadaniu. Z tego też względu, użycie przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności musi bądź poprzedzać zabór rzeczy, bądź też nastąpić jednocześnie z nim (zob. wyr. SN z 20.11.1972 r., II Rw 1161/72, OSNKW 1973, Nr 2-3, poz. 40, a także wyr. SA w Katowicach z 17.2.2005 r., II AKa 16/05, Legalis).

Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że sprawcy stosowali wobec pokrzywdzonego przemoc oraz posługiwali się niebezpiecznym narzędziem w postaci metalowej sprężyny do ćwiczeń, co zadecydowało o przyjęciu kwalifikacji prawnej czynu z art. 280§2kk. Właściwości metalowej sprężyny do ćwiczeń świadczą o tym, że był to przedmiot niebezpieczny. Należy tu zaznaczyć, że współsprawstwo określone w art. 280§2kk polega na tym, że nie każdy ze sprawców musi posługiwać się bronią, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem. Wystarczy, że czyni to jeden, a inny obejmuje swoim zamiarem cały zespół przedmiotowych działań przestępczego działania. Surowsza odpowiedzialność za współdziałanie z osobą posługującą się niebezpiecznym przedmiotem zachodzi wówczas, gdy sprawca obejmował swoją świadomością takie zachowanie innej osoby i co najmniej się z nim godził, a tak niewątpliwie było w tej sprawie. Należy jednocześnie odrzucić użycie niebezpiecznego przedmiotu jako eksces ze strony oskarżonego S. P. z uwagi na pełną akceptację takiego zachowania przez pozostałych. Działanie wspólnie i w porozumieniu nie ogranicza się do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi, lecz mieści w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań nie uzgodnionych. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30.01.2003r., II AKa 348/02, KZS 2003/7-8/75).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że oskarżeni popełnili przypisane im przestępstwo, działając z zamiarem bezpośrednim i mając pełną świadomość realizacji wszystkich znamion ustawowych tego czynu. Z uwagi na fakt spowodowania obrażeń ciała u pokrzywdzonego, naruszających czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, należało zachowanie oskarżonych zakwalifikować zgodnie z treścią art. 115§2 kk także z art. 157§ 2 kk, który to pozostaje w zbiegu kumulatywnym z art. 280§2 kk.

Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym jako wysoki. Sąd zgodnie z art. 115 § 2 kk, przy tej ocenie kierował się rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarem wyrządzonej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, postacią zamiaru, motywacją oskarżonych. Oskarżeni swoim zachowaniem naruszyli jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem jakim są zdrowie ludzkie i mienie. Sposób popełnienia czynu i jego okoliczności wskazują, że zachowanie oskarżonych było karygodne, przy czym oskarżeni chcieli popełnić przestępstwo, a taka postać zamiaru podnosi stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Po stronie oskarżonych nie wystąpiły żadne czynniki zdolne wyłączyć lub ograniczyć ich winę. Działanie oskarżonych było niezmiernie wyrafinowane, ponieważ wcześniej zaplanowali, że zwabią pokrzywdzonego do lasu pod pozorem obietnicy pomocy w zakupie samochodu, a następnie dokonali na nim rozboju. Sąd przy wymiarze kary kierował się także dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53§1 kk, bacząc aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W myśl art.53§2kk Sąd uwzględnił również sposób zachowania się oskarżonych, ich właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Wymierzając karę K. B. Sąd uwzględnił na niekorzyść współdziałanie z innymi osobami, uprzednią karalność - w tym za przestępstwo rozboju z art.280§1 kk oraz negatywną opinię środowiskową. Na korzyść Sąd poczytał fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia, w których szczerze opowiedział o swoim udziale w popełnionym przestępstwie, wyraził żal i skruchę, a pokrzywdzony nie doznał poważniejszych obrażeń ciała. Wymierzając karę, Sąd w myśl art. 54§ 1 kk, miał na uwadze także wzgląd na wychowanie i potrzebę skutecznego wdrożenia oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Oskarżony jest bowiem osobą młodocianą. Z tych względów Sąd orzekł wobec niego karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i uznał, że jest to kara słuszną i sprawiedliwą. Należy zaznaczyć, że zbrodnia rozboju jest zagrożona karą od 3 lat do 15 lat pozbawienia wolności. Dlatego uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd uznał, że kara orzeczona w takim wymiarze pozostaje w wyważonej proporcji, nie wykracza poza stopień winy, nadmiernej represji i nie jest zbyt surowa ani zbyt łagodna- bo w efekcie długoletnia.

Wymierzając kary S. P. i D. P., Sąd uwzględnił na niekorzyść także fakt współdziałania w popełnieniu przestępstwa oraz odnośnie S. P. - raczej negatywną opinię środowiskową, w której oskarżony postrzegany jest jako osoba nadużywająca alkoholu i zażywająca narkotyków.

Na korzyść oskarżonych Sąd poczytał fakt przyznania się do popełnienia przestępstwa, wyrażenie żalu i skruchy, dotychczasową niekaralność oraz fakt, że w wyniku działania oskarżonych pokrzywdzony doznał jedynie niewielkich obrażeń ciała. Dodatkowo na korzyść D. P. przemawia dobra opinia środowiskowa o nim oraz fakt przeproszenia pokrzywdzonego i przekazanie pokrzywdzonemu kwoty 4000zł. tytułem naprawienia szkody przez matkę oskarżonego. Pokrzywdzony złożył w toku śledztwa oświadczenie, że wybacza oskarżonemu jego zachowanie i nie rości do niego żadnych pretensji. Mając na uwadze powyższe okoliczności, wpływające w znacznym stopniu łagodząco na wymiar kary, fakt, że S. P. i D. P. są osobami młodocianymi oraz treść art. 54§ 1 kk Sąd uznał, że oskarżeni zasługują na zastosowanie wobec nich instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w myśl art. 60§ 1 kk. Oskarżeni w chwili popełnienia przestępstwa nie ukończyli 21 lat a w chwili orzekania 24 lat (art. 115§ 10 kk). S. P. miał zaledwie 17 lat, a D. P. miał 18 lat. Zdaniem Sądu oskarżeni są jeszcze ludźmi o osobowości nie w pełni ukształtowanej, o niewielkim zasobie doświadczenia życiowego i podatnymi na ujemne wpływy. Postawa, jaką wykazali po popełnieniu przestępstwa przemawia za koniecznością przede wszystkim wychowawczego a nie represyjnego oddziaływania na nich karą. Dlatego Sąd kierując się zasadami wskazanymi w art. 60§ 6 pkt 2 kk wymierzył im kary pozbawienia

wolności w wysokościach poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia w wymiarze 1 roku wobec D. P. i 2 lat wobec S. P.. Kary te zdaniem Sądu pozostają w wyważonej proporcji, nie wykraczają poza stopień winy i nadmiernej represji, a przy tym w sposób należyty spełniają pokładane w nich cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kary te są współmierne do stopnia winy oskarżonych, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości.

W oparciu o art. 63§1kk Sąd zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie:

-K. B. od 12 marca 2013 roku do 18 czerwca 2013 roku,

-D. P. od 12 marca 2013 roku do 26 lipca 2013 roku,

-S. P. od 12 marca 2013 roku do 26 lipca 2013 roku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym K. B. i S. P. Sąd orzekł w oparciu o §14 ust.1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Zgodnie z art.624§1kk i art.17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych- Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami Sąd zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych i przejął je na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na trudną sytuację materialną.